Ner 95. Kraków, 25 Kwietnia — Piątek. Rok 1873.

# CZAS

**Czas** wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| **Miejscowa** w Krakowie | złr. 20 ct. — | złr. 5 ct. — | złr. 2 ct. — |
| we **Lwowie:** w Ajencyi „CZASU“ | „ 24 „ — | „ 6 „ — | „ 2 „ 25 |
| **Pocztą** w państwie austryackiem | „ 24 „ — | „ 6 „ — | „ 2 „ 25 |
| „ do całych Niemiec | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | tal. 1 sgr. 15 |
| „ do Francyi i Anglii | frank. 108 | frank. 27 | frank. 10 |
| „ do Belgii, Włoch i Szwacaryi | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

**Listy** z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod l. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod l. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

**Z powodu zaboru wczoraj wieczór niniejszego numeru CZASU z nakazu Prokuratoryi Sądowej, wydajemy numer zmieniony ale zarazem zmniejszony, aby przynajmniej zamiejscowi czytelnicy nie byli pozbawieni nowin przez całe 24 godzin.**

**Następny numer CZASU wyjdzie jak zwykle dziś wieczór.**

## Kraków 24 kwietnia.

Wczorajsza *Gazeta Wiedeńska* przyniosła nominacyę Dra Floryana Ziemiałkowskiego na ministra. Gabinet księcia Auersperga dopiero w półtora roku wypełnił zlecenie cesarskie przedstawienia kandydata na opróżnioną po p. Grocholskim posadę. Wielokrotnie wyrażaliśmy nasze zdanie, jak wielkie przywiązujemy znaczenie do stanowiska ministra Polaka w radzie korony. Jakoż istotnie wobec niechętnych głosów, jakie starają się przedstawiać usposobienie i stosunki naszego kraju w fałszywem świetle; wobec wrażeń, jakie zakorzeniona przez dawny system nieufność wytłoczyła w umysłach przeważnej większości sfer rządowych; wobec niepewności naszego położenia przy ciągłych zmianach w monarchii; jedyną niemal rękojmią wolnego od uprzedzeń postępowania rządu względem Galicyi jest obecność w ministerstwie człowieka dobrze znającego stosunki i potrzeby kraju; jest ta nadzieja, że bez wysłuchania jego głosu, bez jego rady i wpływu, żadne środki nie będą zastosowane, żadne postanowienie nie zostanie wydanem. Jakkolwiek minister Ziemiałkowski, podobnie jak niegdyś p. Grocholski nie ma urzędowej nazwy ministra dla Galicyi, to jednak zależy przeważnie od postawienia się wobec rządu i od osobistej energii zajmującego tę posadę, aby wszystkie sprawy dotyczące Galicyi koncentrowały się w jego ręku. Ministerstwo to „bez teki“ jest zaopatrzone dotacyą wystarczającą na początek przynajmniej do rozwinięcia pewnego zakresu działania, a w naszem przekonaniu leży w niem istotnie zaród samodzielnego na przyszłość zarządu spraw galicyjskich. Instytucye podobne wytwarzają się w miarę przekonania opartego na doświadczeniu, że posiadają w sobie dość żywotności. Rozwój więc ich polega głównie na energii i zręczności osób, które je przedstawiają. W każdym razie jednak, skoro po upływie półtora roku rząd czuł się zniewolonym do obsadzenia posady opróżnionej przez p. Grocholskiego, przyznał tem, że znaczenie samej instytucyi nie uległo zmianie, pomimo zaszłych w ostatnich czasach wypadków. Minister galicyjski jest istotną potrzebą w radzie Korony, która bezwątpienia nie mało przyczynić się musiała do zachowania nam tak ważnej dla kraju naszego instytucyi. Wola cesarska niezłomna, usposobienie monarchy, który pragnął być lepiej objaśniany o stosunkach naszego kraju, przetrwały burze parlamentarnych wycieczek i darzą nas ministrem dla Galicyi właśnie w chwili największego przeciw nam roznamiętnienia partyi centralistycznej. Wysoko niezmiernie cenimy tę dobrą dla kraju naszego wolę monarchy, pokładając zarazem nadzieję, że jak utrzymała ona, tak też dopomoże do rozwoju i wyciągnięcia największych korzyści z instytucyi przez siebie stworzonej.

Obsadzenie posady ministra galicyjskiego po naruszeniu praw sejmowych przez ustawę z 4go kwietnia, ma ważne wewnętrzne znaczenie, jako zapewnienie, iż rząd nie zamierza iść dalej względem nas na drodze odbierania nam przyznanych praw, lub wyzyskiwania na naszą niekorzyść zawiści socyalnych i wywierania na kraj nacisku germanizacyjnego; ale z drugiej strony przyjęcie teki przez p. Ziemiałkowskiego w dniu unieważnienia mandatów posłów galicyjskich do Rady państwa i Delegacyj wspólnych wskazuje, że wybory bezpośrednie z całą stanowczością będą tu zastósowane i że rząd w nowym swym składzie w niczem nie odstąpi od ścisłego trzymania się litery prawa.

P. Ziemiałkowski w zapatrywaniach swoich politycznych i religijnych z pomiędzy galicyjskich mężów parlamentarnych najwięcej zbliżał się do przekonań obecnego rządu, nie może więc nikogo dziwić, że on, a nie kto inny powołany został do gabinetu. Pomimo tego zbliżenia pojęć, trudności położenia nowego ministra okażą się wielkie, tak w obec parlamentu, jak wobec władz administracyjnych i swoich kolegów w gabinecie. Przyjdzie mu walczyć o każdą piędź ziemi, o każdy grosz dla Galicyi przeznaczony, lub Galicyi zaoszczędzony, o każdą nową instytucyę, o podtrzymanie dawnej lub właściwsze jej rozwinięcie. Przyjdzie mu walczyć o każdą uchwałę sejmu, o każdy projekt do prawa. Nie może jednak odpowiedzieć swemu zadaniu żaden minister dla Galicyi, jeżeli z góry nie przygotuje się na podobną zmudną walkę, i nie weźmie sobie za obowiązek nietylko wspierać i dopomagać do rozwoju ale jeszcze brać inicyatywę do postępu naszych urządzeń i stosunków. Inicyatywa ustawodawcza, administracyjna, a nawet autonomiczna, nadawanie popędu do ekonomicznego postępu, to równie ważne, jeśli nie ważniejsze nawet zadanie ministra galicyjskiego od obrony naszych praw i potrzeb, od przedstawiania naszych życzeń wobec tronu i rządu.

Nie wiemy jaki Dr Floryan Ziemiałkowski przedstawił rządowi przy objęciu posady program swego postępowania. Nie stosujemy też do niego żadnego sądu z jego przeszłości, a pragnęlibyśmy, aby i on stanął po nad stronnicze widoki i zapomniał wszelkich uprzedzeń. Stanowisko jego wymaga bezstronnego poglądu na dobro kraju, bez względu na ludzi i partye. Może zaś być pewnym, iż kraj każdej chwili będzie gotów poprzeć wszelkie usiłowania zmierzające ku rozwojowi interesów krajowych. Znany zawód parlamentarny i wysokie osobiste zdolności nowego ministra pozwalają spodziewać się, że odpowie zadaniu jakie mu Korona poruczyła.

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Lwów** 23 kwietnia.

*(E.)* Często mamy sposobność przekonywać się o prawdzie słów wyrzeczonych przez znanego męża stanu, iż Austrya jest „państwem nieprawdopodobieństw.“ Wiadomość o wstąpieniu Dra Ziemiałkowskiego do ministerstwa, wydawała się, jeszcze dni kilka temu, tak nieprawdopodobną, iż z pewnej strony uważano nawet za stosowne odeprzeć ją jako wymysł tendencyjny, wymierzony przeciw osobie obecnego ministra. Trzy dni wystarczyły, aby ową nieprawdopodobną pogłoskę uczynić faktem dokonanym, a zastanowiwszy się nad tem, jakie on wywarł u nas wrażenie, przynać musimy, że nie wiemy dotąd, czy się nim cieszyć lub smucić mamy. Gdy jedni widzą w powołaniu p. Ziemiałkowskiego do ministerstwa zapowiedź rozmaitych korzyści dla kraju, inni dopatrują w tem zamiar ministerstwa rozbicia i osłabienia opozycyi w naszym kraju, a jeszcze inni mniemają, że powołanie to ma na celu dać do zrozumienia centralistom, iż ministerstwo i po uchwaleniu reformy wyborczej nie jest całkiem na łasce pp. Herbsta *et consortes*, jakby to im się może zdawało. O ile dotąd zbadać mogłem, w kołach poselskich przeważa zdanie, że skoro Dr. Ziemiałkowski przyjął ofiarowaną mu tekę, nie mogło to się stać bezwarunkowo, a przyjęcie jej niepozostanie bez wpływu na stanowisko, jakie rząd wobec przygotowujących się wyborów do Rady państwa zajmie w naszym kraju.

Doczekaliśmy się nierzadkiego u nas zresztą fenomenu, że pismo, które zaledwie dni kilka temu *ex cathedra* karciło delegatów naszych za zbytnie względy wobec Korony, dziś we wstępnym artykule podnosi z uznaniem jej znaczenie w ustroju konstytucyjnym, a nadto niemal za złe ma delegatom, iż z wolą tej Korony nie umieli się pogodzić!...

Zwracając się do czynności przedwyborczych grona posłów obecnych we Lwowie, muszę najpierw nadmienić, że onegdajsze doniesienie *Dziennika Polskiego*, jakoby do komisyi mającej przygotować wnioski dla koła poselskiego, wybrano po dwóch z obu kółek obywatelskich, które wzięły były inicyatywę w przygotowaniach, zrodziła u niektórych mniemanie, że wybór ten był skutkiem jakiegoś kompromisu lub układu między temi gronami. Tak jednak rzecz się nie ma. Wprawdzie niewątpliwie wybierającym posłom przewodniczyła myśl, ażeby w komisyi było reprezentowane i drugie grono obywatelskie; że jednak co do tego wyboru nie było układów, dowodzi już to, iż w przeciwnym razie byłby wybór dwóch członków naturalnie przez drugie grono uskutecznionym. Wybierając do komisyi dwóch członków z pośród drugiego grona, zamanifestowało grono poselskie dobitnie, iż nie chodzi mu bynajmniej o wyłączne ujęcie robót przedwyborczych w swe ręce, jak z pewnej strony starano się przedstawić, co omal nie doprowadziło do nieporozumień, na szczęście zawczasu wyjaśnionych.

Dotąd komisya powyższa żadnych jeszcze wniosków niewypracowała; wszelkie domysły w tym względzie są tedy przedwczesne.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia naszej Rady miejskiej, postawioną jest sprawa wyborów uzupełniających. Spodziewają się także rezygnacyi Dra Ziemiałkowskiego, przezco nowe powstaje pytanie, kto ma być jego następcą. Jako kandydatów na opróżnioną posadę prezydenta wymieniają wiceprezydenta Jasińskiego i Dra Marcelego Madejskiego.

Dziś zaszła rażąca zmiana temperatury. Wczorajsze kilkunastostopniowe ciepło w przeciągu kilku godzin zamieniło się w dotkliwe zimno, tak, iż termometr w tej chwili wskazuje tylko $+1^{\circ}$, a śnieg gęsty padał całe popołudnie.

**Wiedeń** 23 kwietnia.

Dziś ogłosiła *Gazeta Wiedeńska* nominacyę p. Ziemiałkowskiego na ministra. Pismo odręczne wystósowane do p. Ziemiałkowskiego mianuje go „ministrem“, zaś pismo odręczne wystósowane do ks. Auersperga zawiadamia prezesa ministrów o nominacyi p. Ziemiałkowskiego „ministrem bez teki“. Gabinet pragnął może jeszcze bardziej położyć nacisk na nominacyę p. Ziemiałkowskiego ministrem, nie zaś dla Galicyi i dla tego zapewne dodano słowa „bez teki“, słowa zresztą zupełnie zbyteczne, bo już nominacya „ministrem“ sama przez się znaczy, że „bez teki“. Dr. Unger został również ministrem bez teki, a *Gazeta Wiedeńska* nie dodała słów „bez teki“. W dodatku tym może tkwić jakiś zamiar, ale bez wszelkiego znaczenia. Zdaniem naszem, nie rozchodzi się w tej chwili o to, jak jest mianowany p. Ziemiałkowski, lecz że jest mianowany ministrem. Fakt nominacyi jest ważnym i cenną skazówką zasługującą na pełną wdzięczność kraju życzliwości monarszej dla Galicyi, zarazem i pewnej skłonności gabinetu do kompromisu z Galicyą. Jeżeli istnieje w kraju naszym dojrzałość polityczna, to ludność powinna uznać i ocenić nominacyę p. Ziemiałkowskiego, jak ten fakt na to zasługuje. Łatwo wojować czczemi frazesami o programie rezolucyjnym, łatwo popisywać się żądaniem wszystkich punktów rezolucyi, ale większą zasługę mają ci, co w ciężkiej walce starają się rzeczywisty dla kraju zdobywać teren.

Dziś prezes gabinetu ks. Auersperg przedstawił p. Ziemiałkowskiego obu Izbom Rady państwa. W Izbie niższej witali go deputowani niemieccy z szczerą radością. Prawie wszyscy koryfeusze stronnictwa wiernokonstytucyjnego, pp. Herbst, Rechbauer, Sturm, Giskra, Perger, Demel itd., składali kolejno swe życzenia nowemu ministrowi, a ci deputowani, co nie znali dotąd p. Ziemiałkowskiego, przedstawiali mu się i winszowali. Ten stosunek zażyłości, w jakim zostaje p. Ziemiałkowski z przywódzcami stronnictwa, na dobre wyjść może krajowi, bo z osobistej przyjaźni niejedno zrobią dla niego, czegoby dla innego Polaka nie zrobili. Dzienniki tutejsze prawie jednogłośnie chwalą nominacyę p. Ziemiałkowskiego, a nawet te pisma, które nie są zadowolone z powołania Polaka w ogóle do gabinetu, oświadczają, że rząd zrobił najlepszy wybór, skoro już chciał zamianować Polaka ministrem. Tylko *Vaterland* i *Wanderer* zaprzeczają nominacyi wszelkiego znaczenia, mniemając, że p. Ziemiałkowski żadnego w kraju nie znajdzie poparcia; *Vaterland* nawet trochę podburza Rusinów przeciw Polakom.

Jeżeli *Tagblatt* i *Nowy Fremdenblatt* piszą, że p. Ziemiałkowski zostaje w nieprzyjaznych z hr. Gołuchowskim stosunkach, to dowodzą grubej nieznajomości sytuacyi politycznej, ponieważ właśnie hr. Gołuchowski przyczynił się do nominacyi p. Ziemiałkowskiego. Również niema znaczenia, co piszą dzienniki o opozycyi p. Zyblikiewicza przeciw p. Ziemiałkowskiemu. Mamy powody mniemać, że p. Zyblikiewicz do tego stopnia jest przejęty wysokiem znaczeniem instytucyi ministra dla Galicyi, iż choćby nienależał do osobistych przyjaciół p. Ziemiałkowskiego, nietylko nie wznieci opozycyi przeciw niemu, skoro nominacya jego jest faktem dokonanym, ale owszem bronić go będzie przeciw wszelkiej opozycyi. P. Zyblikiewicz bowiem należy do tych mężów politycznych, którym zawsze idzie o sprawę, nie zaś o osoby.

Wątpimy, czy p. Ziemiałkowski jutro będzie na mowie tronowej, zależy to od tego, czy do jutra gotów będzie mundur ministeryalny. Jutro wieczór p. Ziemiałkowski wyjedzie z hr. Gołuchowskim do Lwowa.

Mowa tronowa zawiera ustęp o Galicyi; wspomina, że rokowania względem rozszerzenia autonomii Galicyjskiej nie odniosły pożądanego skutku „lecz w powołaniu do Rady Korony członka pochodzącego z Galicyi, królestwo to zobaczy dowód ciągłotrwałej opieki.“

Dziś odbyły się w Izbie niższej tragi-komiczne wybóry do delegacyi. Pan Janowski oddawał za siebie, Bodnara i Włodka kartki i wybrał siebie, dwóch wspomnionych posłów, tudzież pp. Kanokiego, Kochanowskiego, Scharschmidta, Tomaszczuka, na członków, a pp. Bendellę i Stockau na zastępców.

Dnia 7go maja odbędzie się w Krakowie uroczyste otwarcie Akademii Umiejętności. Dowiadujemy się z bardzo pewnego źródła, że arcyksiążę Karol Ludwik przybędzie d. 6 maja wieczórem do Krakowa, aby jako protektor Akademii być obecnym na jéj zagajeniu. Arcyksiążę Karol Ludwik sam przemówi a odpowie mu prezes Akademii Dr Majer. Arcyksiążę opuści Kraków d. 7 maja po południu.

**Wiedeń** 23 kwietnia. Dzisiejsza urzędowa gazeta *Wiener Ztg* ogłasza następujące pisma odręczne NPana:

Kochany książe Auersperg! Na wniosek pański mianuje Dra Floryana Ziemiałkowskiego Moim ministrem bez teki.

Wiedeń 21 kwietnia 1873.

Franciszek Józef w. r.
*Auersperg* w. r.

Kochany Drze Ziemiałkowki! Mianuję Pana Moim ministrem.

Wiedeń 21 kwietnia 1873.

Franciszek Józef w. r.
*Auersperg* w. r.

— Delegacya węgierska załatwiła na wczorajszem posiedzeniu znów prawie bez rozpraw budżet marynarki. Oprócz tego przedmiotu nic więcej nie było na porządku dziennym, tylko szef sekcyjny wspólnego ministerstwa skarbu Merey odpowiadał na interpelacyę Wahrmanna co do spłaty ceny kupna przez kolej południową. Minister wspólny skarbu nie otrzymał o tem urzędowej wiadomości; w myśl art. 12 ustawy z r. 1867 zajmować się tylko ma budżetem wspólnym, suma zaś kwestyonowana jest jeszcze nie rozdzieloną własnością obu połów monarchii i do budżetu wspólnego nie należy, zatem ministrowi nie służy prawo jej administrowania. Czynność jego ograniczyć się musi na tem, iż te sumy przechować winien w wspólnej kasie, jako depozyt, które faktycznie już się w niej znajdują, dopóki nie nastąpi ich podział.

Po posiedzeniu publicznem, odbyło się znów poufne, na którem postanowiono odbyć jeszcze jutro posiedzenie w celu przyjęcia w trzecim odczycie ustaw dotychczas uchwalonych. Poczem delegacya węgierska zawiesi swe posiedzenia do pierwszych dni maja, a niektórzy członkowie już nawet dzisiaj opuścili Wiedeń.

— Izba wyższa w Radzie państwa na wczorajszem (37) posiedzeniu otrzymała także zawiadomienie o zamknięciu Rady państwa przez cesarza 24. b. m. Z przedmiotów zamieszczonych na porządku dziennym uchwalono ustawę dla Dalmacyi o postępowaniu w sprawach najmu, ustawę o kolei żelaznéj z Rakowitz do Pilzna, ustawę o budowie kanału między Dunajem a Odrą. Nad ustawą znoszącą przymus notaryalny przeszła Izba do porządku dziennego, poczem wysłuchała sprawozdań o różnych petycyach.

Dzisiaj na posiedzeniu (38) zajmowano się głównie przedmiotami natury gospodarczej; prezes gabinetu książe Auersperg przedstawił Izbie nowo mianowanego ministra bez teki Dra Ziemiałkowskiego. Podobne przedstawienie odbyło się także w Izbie deputowanych, która dokonała także wyboru członków delegacyi z Galicyi. Wybrani zostali: Janowski, Włodek, Bodnar, bar. Scharschmid, Tomaszczuk, hr. Kalnoki, i Kochanowski; zastępcami: Bendella i Stockau.

— O nominacyi Dra Ziemiałkowskingo ministrem czytamy w urzędowej *Wiener Abendpost*: „Nominacyę Dra Floryana Ziemiałkowskiego ministra bez teki na wniosek prezesa gabinetu księcia Adolfa Auersperga, uważają dzisiejsze dzienniki wiedeńskie jako akt sumiennego spełnienia programu rządowego i wszechstronnie przychylnej uprzejmości. Co się tyczy osoby ministra podnoszą jego doświadczone umiarkowanie i usposobienie liberalne, które Jego Ekscel. zapewniają sympatye przyjaciół konstytucyi“.

— Kiedy ustawa o uregulowaniu płac urzędników była na porządku dziennym w Radzie państwa, nadmieniliśmy wówczas, iż rozprawy nad nią były nieco zagmatwane, krzyżowały się bowiem wnioski rządowe z wnioskami wydziału i z wnioskami poszczególnych deputowanych. Pomimo więc, iż staraliśmy się streszczać tok obrad, nie mógł to jednak być dokładny obraz przebiegu całej sprawy, a temsamem ze sprawozdań odnośnych nie można było nabyć pewności co przyjętem, a co odrzuconem zostało. Urzędowy dziennik przyniósł wczoraj ustawę tę sankcyonowaną przez Cesarza, nie od rzeczy więc będzie przywieść ją tutaj w całej osnowie, jest to bowiem ustawa jedna z ważniejszych:

**Ustawa**
**z 15 kwietnia 1873**
**odnosząca się do uregulowania płac czynnych urzędników państwa.**

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa, rozporządzam co następuje:

§. 1. Wszyscy z płacą ustanowieni urzędnicy państwowi dzielą się na 11 stopni.

Przy tym podziale należy zachować podane w dodatku do tej ustawy postanowienia przechodnie, a dalej, trzymać się następującej zasady:

1) że urzędnicy władz sądowych, i w ogóle wszyscy urzędnicy, których klasa dyet od dnia 31 grudnia 1867 drogą ustawodawstwa uregulowaną została, o ile skutkiem ustawy zmiana nie nastąpi, mają być przydzieleni do stopnia rangi, ich dotychczasowej klasie dyet odpowiadającego;

2) że urzędników reszty kategoryj ma tym razem rząd przydzielić, regulując jednakowo etat personalny i należytościowy, jaki w pojedynczych gałęziach administracyi istnieje; i że dokonany podział ma rząd z najbliższym preliminarzem państwowym podać do wiadomości Rady państwa.

Urzędnicy, należący do dotychczasowej 12 klasy dyet, mają być do 11 stopnia przydzieleni.

§. 2. Wymiar płac urzędnika stosuje się do jego stopnia, z wyjątkiem w §. 15 uczynionym.

§. 3. Systemizowane płace składają się: *a)* z płac, dalej *b)* z dodatków funkcyjnych albo aktywalnych.

§. 4. Przepisana taksa służbowa i podatek dochodowy pobiera się tylko od płacy; natomiast do emerytury także tylko płaca może być wliczoną.

§. 5. Dla czterech najwyższych stopni ustanawiają się płace tylko w jednej stałej cyfrze, dla każdego z reszty stopni zaś w trzech stopniowaniach.

Dodatek *A)* podaje wymiar płac.

§. 6. Postąpienie do wyższej płacy tegożsamego stopnia, ma nastąpić po upływie każdych pięciu lat służby, w tym stopniu odbytych.

§. 7. Wymiar płac stosuje się do stopnia (§. 2), odpowiadającego posadzie, jaką urzędnik stale piastuje.

Urzędnikom, posiadającym tylko tytuł i charakter wyższej kategoryi służbowej, albo na systemizowaną wyższą posadę służbową tylko tymczasowo mianowanym, należą się odpowiednie stopniowi tej wyższej posady służbowej płace dopiero wtedy, kiedy tę wyższą posadę służbową stale otrzymują.

§. 8. Przeniesienie ze stopnia niższego do wyższego następuje drogą mianowania.

§. 9. Dla czterech najwyższych stopni systemizuje się dodatki funkcyjne w dodatku *B)* wykazane.

§. 10. Dla reszty stopni od 5 niżej, ustanawia się dodatki aktywalne na cztery klasy podzielone, a w dodatku *C)* wykazane. Wymiar ludności, na którym ten rozkład stopni polega, ma się odbywać na podstawie każdorazowego ostatniego spisu urzędowego ludności. Nadto rząd jest upoważniony, pojedyncze miejscowości wyjątkowo z 4 do 3 a z 3 do 2 klasy przenosić.

§. 11. Dodatki na pomieszkania, a względnie dodatki lokalne, dotychczas dla Wiednia i Tryestu w ogóle albo dla pojedynczych kategoryj systemizowane, mają na przyszłość, pierwsze zaś od najbliższego terminu pobierania po 1ym lipca 1873 przypadającego, ustać.

§. 12. Tym urzędnikom, którym służy prawo do pomieszkania w naturze albo w braku onego, do ekwiwalentu za pomieszkanie, ma być ten emolument pozostawionym, a dodatku funkcyjnego lub aktywalnego, jakiby na nich przypadał, tylko połowa wypłacaną.

Postanowienie to nie dotyczy ministrów i szefów krajowych, tudzież tych urzędników, którzy z powodu służby swojej muszą mieszkać w pomieszkaniu urzędowem.

§. 13. Elewi, aspiranci, praktykanci i auskultanci nie należą do żadnego stopnia; ale ze względu na spełnianie swego powołania służbowego, przyznaje się im charakter urzędników państwowych.

Elewi, aspiranci i praktykanci wszelako mogą dopiero po jednorocznej, zupełnie zadawalającej próbie praktycznej być zaprzysięganymi, który to rok, przy wymierzaniu emerytury ma im być do czasu służbowego wliczonym. Istniejące przepisy o przyjmowaniu i zaprzysięganiu auskultantów pozostają nadal.

§. 14. Tym elewom, aspirantom i praktykantom którzy na wstępie muszą się wykazać wyższem wykształceniem naukowem, może być dawane, adjutum po 500 złr. albo 600, reszcie zaś adjutum po 200 do 400 złr. rocznie.

Auskultanci mają zamiast dotychczasowego adjutum 315 i 400 zł. rocznie, pobierać płace po 500 i 600 złr., które według istniejących przepisów mają być dawane.

§. 15. Postanowienia ustawy niniejszej nie stosują się do całego personalu nauczycielskiego i do urzędników bibliotecznych, tudzież do tych urzędników, których płace polegają na umowie kontraktowej.

§. 16. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1go lipca 1873, i od tego czasu przestają obowiązywać wszystkie sprzeczne z nią poprzednie ustawy i rozporządzenia.

§. 17. Wykonanie polecam Memu ministerstwu.

Wiedeń 15 kwietnia 1873.

Franciszek Józef w. r.

*Auersperg* w. r. *Lasser* w. r. *Banhans* w. r.
*Stremayr* w. r. *Glaser* w. r. *Unger* w. r.
*Chlumecky* w. r. *Pretis* w. r. *Horst* w. r.

Jutro podamy dodatek do powyższej ustawy, mieszczący przepisy przejściowe, oraz mające z nią związek ustawy o płacach nauczycieli, urzędników bibliotecznych i sług państwa.

## Niemcy.

Książę Karol Brunszwicki, który od roku 1830 przebywa za granicą, po większej części we Francyi, zmuszony będąc w skutku rewolucyi opuścić swój kraj, którego rządy objął brat jego Wilhelm, zagrożony teraz będąc w prawach swoich z powodu rokowań o następstwo na przypadek śmierci panującego księcia, wydał protestacyę, którą zamieszcza *La Patrie de Genève* jak następuje:

My Karol, z łaski bożej udzielny książę Brunszwiku i Lüneburga, protestujemy przeciw ciemnym knowaniom, z pomocą których rozrządzają naszem księstwem i naszemi nieprzedawnionemi prawami. Ci, co przysięgli wspierać mnie we wszystkich sprawach (patrz dotyczący artykuł traktatu wiedeńskiego i aktu Związku niemieckiego), zaczepiają nas i obdzierają nas, dziedzica najstarszego na świecie domu, którego członkowie na wszystkich pobojowiskach za cześć i niepodległość ojczyzny polegli. Doprowadzają ironię do ostatnich szczytów, nadając nam za opiekuna człowieka nieudolnego i ślepego (króla Hanowerskiego. *Red.*), nad którym faktycznie i prawnie w charakterze głowy najstarszej gałęzi domu naszego stoimy. Wobec raka nie socyalistycznej, lecz uzurpacyjnej natury, który polegając na zasadzie „siła przed prawem“, toczy obecnie Niemcy i do szczętu je stoczy, przepowiadamy, że komunizm obróci to na swoją korzyść; jakże więc podczas walki między ubogimi a bogatymi, jeżeli pierwsi stawiają tysiąc za jednego, idąc w pole, jakżeby chciano zasadę tę odwrócić i powiedzieć ubogim: Wprawdzie okradamy się nawzajem, ale wyście nie powinni okradać mnie. Ubodzy znajdują się w tym samym przypadku: tysiąc ubogich na jednego bogacza. A czyż sądzicie, że ludzie dadzą się jeszcze prowadzić do rzezalni, jeżeli dzienniki podejmą się oświecania tłumów i dania im jeszcze do pojęcia, co znaczy wolność w sprzeczności z niewolą po koszarach, i co znaczy żyć, zamiast w bratniej walce śmierć ponieść. Niech się dzieje wola Boża!

Dan w Genewie, dnia 12 kwietnia w roku pańskim 1873, a w 58 naszego panowania.

W dowód czego podpisujemy i przykładamy naszą pieczęć. (podp.) *Karol.*

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 24 kwietnia. Wczesna tegoroczna wiosna zawodzi nas, albowiem nagle od parę dni oziębiło się, a wczoraj już dały się dostrzegać płatki śniegu, dziś zaś śnieg mokry gęsto już pruszył.

— Otrzymaliśmy dziś bezimiennie 15 złr. dla księży Unitów wygnanych z dyecezyi Chełmskiej.

— Na pogorzelców Czernichowa złożył p. J. K. Kaczmarski 2 złr.

— Jakkolwiek pojedyncze tylko wypadki cholery pojawiły się na Kazimierzu i w okolicy Krakowa, wszelako przygotowane są na ten cel dla ubogich łóżka z opieką lekarską w szpitalu Braci Miłosierdzia na Kazimierzu, jak opiewa obwieszczenie Magistratu z dnia 18 b. m.

— Podług wykazu statystycznego przez Dra Mohra fizyka miejskiego Magistratowi miesięcznie składanego, zmarło z ludności stałej Krakowa w marcu r. 1873:

Chrześcian płci męskiej 44, żeńskiej 50; razem 94.
Starozakonnych płci męskiej 16, żeńskiej 15; razem 31.
Wspólnie płci męskiej 60, żeńskiej 65; ogółem 125.
W liczbach tych mieści się dzieci do skończonych

lat 14, chrześciańskich 45, starozakonnych 18.

Niepoliczono w tych liczbach dzieci nieżywo urodzonych: chrześciańskich 8, starozakonnych 4.

Jeden chrześcianin zmarł śmiercią przypadkową z opalenia się.

Z obcych czasowo w Krakowie zamieszkałych zmarło: w mieście 1, w szpitalach rządowych 24, w klinice 1, w szpitalu Braci miłosierdzia 1, w lazarecie kryminalnym 3; razem 30 osób.

Z wsi przyległych pochowano na cmentarzach krakowskich: chrześcian 38, starozakonnych 5.

W marcu pomimo pogody i wczesnej wiosny, choroby narządu oddechowego były liczne i często śmiertelne. Z zapalenia płuc umarło 17, z odmy płuc 3, a z gruźlicy (suchoty) 16. Choroby narządu trawienia, nieżyt żołądka i kiszek oraz rozwolnienia nagle bardzo liczne, lecz łatwo dozwalały się leczyć. Ospa cokolwiek się wzmogła (6) dotykała dzieci nieszczepione, lub z niepomyślnym skutkiem szczepione. Wina spada na matki nierozsądne, które dzieci szczepionych w czasie oznaczonym do rewizyi nieprzynoszą. Durzyca wysypkowa *(typhus)* z przebiegiem lekkim trzymała się pojedynczych domów, szczególniej nad Starą Wisłą położonych. Śmiertelność z niej prawie żadna.

W kwartale I roku bieżącego zmarło:

Chrześcian płci męskiej 143, żeńskiej 142; razem 285.

Starozakonnych płci męskiej 56, żeńskiej 40; razem 96.

Wspólnie płci męskiej 199, żeńskiej 182; ogółem 381.

W liczbach tych mieści się nieżywo urodzonych 32.

— W tych dniach opuściła prasę pierwsza część obszernego dzieł Dra Bolesława **Lutostańskiego**: „Higiena“. Antor w systematycznym naukowym wykładzie daje obraz zadań, jakie nauka o zdrowiu ma do rozwiązania. Dzieło to przeznaczone nietylko dla lekarzy, ale również dla osób prywatnych. Szczególniej obszernie są rozbierane urządzenia w różnych krajach przyjęte dla ochrony zdrowia i przeszkodzenia szerzeniu się chorób zaraźliwych, książka ta zatem powinna zająć także administratorów, którzy z urzędu swego mają pieczę nad zdrowiem publicznem. Zaopatrzona jest licznemi rysunkami i tablicami statystycznemi, język jej przystępny i poprawny. Dalsze części „Higieny“ mają wyjść jeszcze w ciągu bieżącego roku.

— W sobotę przedstawioną będzie na benefis p. Rychtera komedya w 5 aktach hr. Jana Aleksandra Fredry *Obce żywioły*. Cokolwiekbyśmy powiedzieć mogli na korzyść szanownego beneficyanta i nowej sztuki, niezaleciłoby zapewne ani pierwszego ani drugiej tyle, ile im przeszłość sama służy ku zaleceniu. P. Rychter budził zawsze grą swoją w każdej roli podziw, a autor *Obcych żywiołów* zjednał sobie na pierwszym zaraz kroku, pełnemi talentu, dowcipu i humoru kreacyami powszechną sympatyę. Autor ma być obecnym na przedstawieniu tej komedyi, która, jak twierdzi *Afisz*, jest najznaczniejszym i najpoważniejszym z jego utworów.

— W domu pod L. 37 przy ulicy Długiej Antoni Kaczorowski, stolarz 74-letni, przechodząc wczoraj przez podwórzec, padł, uderzył głową o kamienie, i zaraz życie zakończył. Zwłoki jego powieziono do Kliniki.

— W sobotę znaleziono na plantacyach dwie nitki korali, które złożone są w policyi.

— Ostatniemi czasy skradziono z dworca kolei żelaznej w Krakowie 500 sztuk różnych przyrządów telegrafowych żelaznych i porcelanowych, jakoto: podstawki proste i krzywe żelazne, oraz odosobniki porcelanowe.

— Wczoraj uwięziono i odstawiono do sądu Bolesława Borzęckiego, czeladnika piwowarskiego z Warszawy, zamieszkałego na Kleparzu w hotelu Lwowskim, który przeniewierzył tu cztery skrzynie towarów płóciennych wartości 400 złr., powierzonych mu do sprzedaży, tudzież odzież, bieliznę itd. Przepuściwszy pieniądze z towarzyszką, którą przywiózł z Pińczowa, usiłował otruć się główkami zapałek, lecz uratowano go przy pomocy lekarskiej.

— Dyrektor gimnazyum w Rzeszowie X. Józef Dymnicki ogłasza, iż z powodu zupełnego wygaśnięcia cholery w Rzeszowie, nauki w tamecznem gimnazyum rozpoczną się d. 1 maja.

— **Żmigród** 21 kwietnia.

Miasteczko nasze wzięło również udział w obchodzie dnia zaślubin arcyks. Gizeli, a to nabożeństwem w kościele, które odprawił X. kanonik Otto w obecności licznego zgromadzenia pobożnych. Za kościołem zaś milicya z obywateli miejskich utworzona, dawała podczas nabożeństwa salwy z ręcznej broni. Straż ta w stroju narodowym z białemi rogatywkami na głowie, z komendą polską, powinna nietylko dla parady i świątecznych wystąpień służyć, lecz pełnić oraz obowiązki gwardyi narodowej. Obchód zaślubin Arcyksiężniczki zakończył się oświetleniem całego miasteczka i wystrzałami.

— Kasyer kolei żelaźnej w Stanisławowie Ferdynand Zinniker stawił się we Lwowie w sądzie, oskarżając się o przeniewierzenie 530 złr.

— Sąd obwodowy w Stanisławowie skazał Bazylego Nahorniaka, który zeszłego lata zamordował w Śniatyniu córkę swoją i synową, na śmierć przez powieszenie.

— Nr 406 *Kłosów* zawiera: „Co ich zbliżyło?“ powieść Jana **Zacharyasiewicza** (c. d.); — „Listy“ J. I. **Kraszewskiego** (marzec dok.); — „Urządzenia gminne w zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych“ J. T. **Hodiego**; — „Drugie cesarstwo we Francyi,“ napisał T. T. **Jeż**; — „Na wszelki wypadek,“ przez R. (z ryciną); — „Dziedziniec w klasztorze panien Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie,“ przez R. (z ryciną z rysunku **Matejki**; — „Niewiasty Goethego,“ przez F. H. L. (z ryciną); — „Handełasy,“ przez R. (z ryciną); — „Pokłosie;“ — „Charakter,“ przez Samuela Smilesa przełożył Edward **Lubowski** (c. d.); — „Spadkobierca tułacz,“ powieść Karola **Rende**, (przekład z angielskiego) (c. d.); — „Przegląd polityczny;“ — „Od Redakcyi.“

— Sąd apelacyjny w Poznaniu skazał w poniedziałek redaktora *Przyjaciela dzieci* p. Józefa **Chociszewskiego** na trzy miesiące więzienia za wydanie pieśni narodowych. Sąd powiatowy nie dopatrzył był w tem wydaniu nic zdrożnego, ale gdy prokurator od wyroku uniewinniającego założył apelacyę, sąd wyższy zastosował artykuł kodeksu karnego mówiący o naruszeniu spokoju publicznego przez podburzenie ludności do czynów gwałtu.

— Wiadomy jest wypadek skradzenia na Pomorzu 5letniej córeczki Anny, dzierżawcy dóbr skarbowych Böcklera, za odszukanie której żywej ojciec naznaczył 2000 tal., a umarłej 1000 tal. Mimo tak znacznej nagrody i przytrzymania w kilku miejscach dzieci nie cygańskiej rasy, chowanych u cyganów, nie odkryto Böcklerownej. Znaleziono w powiecie Gostyńskim w Królestwie Polskiem dziewczynkę w tym samym wieku, a drugą znaleziono w Inflantach i umieszczono tymczasowo w Rydze. Böckler oświadczył na przysłane sobie fotografie obu tych dzieci, że żadne z nich nie jest jego córką. Z powodu dziewczyny znalezionej w Gostyńskiem a oddanej w opiekę zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia przy zakładzie śgo Kazimierza w Warszawie, konsulat austryacki w Warszawie przypuszcza, że dziewczynka ta pochodzi z Galicyi; mówi ona dobrze po polsku, a zdaje się, że język niemiecki nie był jej zupełnie obcym, chodziła do szkoły, mieszkała u rodziców, nie ma ani brata, ani siostry, pochwyconą została w lesie poblizkim domu rodzicielskiego. Rysopis jej nadesłał konsulat i rozesłano go po wszystkich starostwach i gminach w nadziei, że może wpadnie się na ślad rodziców. Konsulat jeneralny austryacki w Warszawie na jedną okoliczność zapewne nie zwrócił uwagi, co ułatwiłoby dochodzenie miejscowości, a mianowicie: na akcent polski, czy jest on małopolski, czy wielkopolski, mazowiecki, szląski, kaszubski i t. p. Wiadomość ta jest wielkiej wagi, a do sprawdzenia łatwa.

— Od kilku dni naprzód telegramy a następnie listy do różnych dzienników donosiły o aresztowaniu w sobotę młodego hr. Leopolda Lażańskiego na zamku jego w zachodnich Czechach i wywiezieniu go przez Pragę do Morawy. W pierwszej chwili przypuszczano, że zachodzi tu sprawa polityczna, gdyż młodzieniec ów wyprawił na zamku swoim owacyę dla Skrejszowskiego. Teraz dopiero okazuje się, że aresztowanie i uwięzienie nastąpiło za staraniem opiekuna jego hr. Blankensteina, ponieważ hr. Lażański dopuszczał się różnych wybryków, marnował majątek ojcowski i zdradzał, jak utrzymują, zarody obłąkania. Nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, ale nadzwyczajną wydaje się być ta okoliczność, że nie lekarze i służba lekarska zajęły się uwięzieniem 19-letniego chorego lecz żandarmerya, że aresztowanie dokonane było w nocy, i że czterech żandarmów z nasadzonemi bagnetami towarzyszyło choremu. Jeśli, jak twierdzą dzienniki, ani polityczne ani kościelne powody nie sprowadziły aresztowania, więc cóż znaczyła nocna wizyta żandarmów i straż z bagnetami w wagonie do Ihlawy?

— Dochodzi nas dziś telegram o śmierci Wolfganga **Menzla**. Autor dziejów literatury niemieckiej, wydawca czasopisma literackiego w Stuttgardzie, był niegdyś nietykalną w Niemczech powagą a reprezentował niemiecki *chauvinizm* w całej jego nienawiści ku wszystkiemu co obce. Pierwszy Börne w pisemku swojem „Menzel der Franzosenfresser“ skarcił ten kierunek i zachwiał powagę menzlowskiej wyroczni. Dziś tysiącami takich Menzlów pod względem nienawiści ku Francuzom, a setkami takich estetyków, krytyków i polityków. Świat więc zapomniał o Wolfgangu.

— Oszust, który na podrobioną asygnacyę wyłudził u bankiera L. Epsteina w Wiedniu 15,000 złr., został przytrzymany w Gera. Nazywa się Izydor Edward Kohn i pochodzi z Czerniowiec, ale obecnie wraz z ojcem mieszka w Wiedniu. Znaleziono przy nim prawie wszystkie wyłudzone pieniądze.

Dnia 23 kwietnia pochmurno, zimno, parokrotnie płatki śniegu; termometr od 1·2 doszedł tylko do 5·2 R. Barometr prawie bez ruchu; dnia 24 kwietnia o godzinie 6ej rano stan jego był 325·78, termometru 1·0 R. Wiatr północny.

— W piątek dnia 25 kwietnia: Śgo Marka ewangielisty.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Oświęcim** 23 kwietnia.

Na dzisiejszy targ przybylo wołów sztuk 80, z tych 49 sprzedano po 35·50 a 31 po 35 złr. za cetnar mięsa loco Wiedeń. Przybyli tu kupcy po raz pierwszy z Czech i Morawy w chęci zakupna kilkuset wołów.

Na poniedziałkowym targu w Wiedniu było wołów 3035 sztuk; płacono od 33 do 36 złr. za cetnar mięsa. Jedną partyę niemieckich sprzedano po 37·50 za cetnar mięsa. Targ z rana był ożywiony z powodu pojawienia się kupca z Tryestu, który zakupił 150 wołów, później szło słabiej. W Berlinie było wołów 3120 i płacono za cetnar mięsa od 21 do 23 talarów wagi cłowej.

*Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla han. i przem.*

*Przyjechali do Krakowa od 23 do 24go kwietnia.*

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Leon Śliwocki ob. z Warszawy, Izosław Trapszo ob. z Warszawy, Herkulan Komar adwokat z Bochni, Olimpia Świderska ob. z Kongresówki, Nelli Stanilewicz wł. d. z Odessy, Karol Parzelski ob. z Wiednia, Maurycy Pietrzysowski, ob. z Pińczowa, Wanda Skrzyńska właśc. dóbr z Kongresówki, Antoni Kowalewski ob. z Kongresówki, Teodor Henczek ob. z Liska, Józef Brzeziński ob. z Kongresówki, Stanisław Machnicki właściciel dóbr z Kongresówki, Feliks Reiners ob. z Proszowic, Fryderyk Frajer ob. z Galicyi, Aleksander Wielogłowski wł. dóbr z Kongresówki.



# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 22 kwietnia. Komitet konserwatywnych ogłasza okólnik zalecający kandydaturę **Stoffela**; podpisali go ks. Larochefoucauld-Bisaccia i admirał Chopart. Mylną jest wiadomość o przyjmowaniu wczoraj przez **Thiersa** jenerała **Manteuffla**, który wcale nie przybył do Paryża.

**Paryż** 23 kwietnia. Dzienniki radykalne zapowiadają na jutro odezwę **Gambetty** za wyborem Barodeta.

**Bruksella** 22 kwietnia. Dziś w izbie reprezentantów minister skarbu **Malou** przedłożył projekt ustawy względem pożyczki 240 milionów, z zastrzeżeniem, że jak na teraz tylko 184 mil. ma być zrealizowanych.

**Wiesbaden** 22 kwietnia. Stojąca tu załogą piechota z artyleryą jest pod bronią od północy, zapewne z powodu zamieszek w Frankfurcie. Było tam 14 osób zabitych a 41 rannych.

**Frankfurt** 23 kwietnia. Noc minęła spokojnie. Posiłki nadeszłe z pobliskich załóg zostały rozkwaterewane około północy po obywatelach. Cofnięto wojsko z giełdy i z placów publicznych. Miasto ma zwykłą postać.

**Stutgart** 23 kwietnia. Dziś umarł tu Wolfgang **Menzel**, licząc lat 75.

**Londyn** 23 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej, żądał **Eastwick** przedłożenia korespondencyi w sprawie **Chiwy**. Zwraca on uwagę na niepokojące postępy Rosyi i domaga sprzymierzenia się ściśle z Persyą. **Grant-Duff** odpowiada mu, że postępy Rosyi nie powinny budzić niepokoju, a odwiedziny Szacha perskiego, którego przyjęcie serdeczne jest zapewnione, najlepsze wywrze skutki (zapomina jednak, że Szach wprzódy odwiedzi Petersburg niż Londyn. *Red.)* Carewicz Rosyjski przybędzie do Anglii z żoną w połowie maja.

**Rzym** 22 kwietnia. Król przybył tu dzisiaj. — Dzisiejsze posiedzenie Izby odroczonem było do piątku z powodu braku kompletu. — Papież przyjmował dziś na osobnem posłuchaniu posła portugalskiego.

**Neapol** 23 kwietnia. Odeszła ztąd korweta rosyjska do Dubrownika po księcia Czarnogórskiego, który odwiedzi Carową w Sorrento.

**Madryt** 22 kwietnia. Wykaz finansowy z d. 15 b. m. przedstawia: wydatki 471,427,751 pesetas (franków); dochody 59,316,427; niedobór przeto wynosi 412,111,324; dochody nadzwyczajne (pożyczka) 200 milionów. Pogłoski o zaburzeniach na Porto-Rico i podpalaniu fabryk są zmyślone. Niewolnicy tameczni zadowoleni są z dekretu usamowolnienia.

**Konstantynopol** 22 kwietnia. Dziś podpisano protokół względem mianowania na lat 10 jlnego gubernatora Libanonu.

**Nowy Jork** 22 kwietnia. Indyanie z plemienia Modok umocowali się w jaskiniach. Wojsko rozpoczęło przeciw nim kroki. Schwytano jednego Indyanina i znaleziono 11 zabitych. Niewiadomo jeszcze, czy Indyanie wzięli co jeńca. Osadnicy wynoszą się z okolicy.

**Pulo-Penang** 22 kwietnia. Wyprawa holenderska wraca z nakazu do Padang. Obawa zachodzi powstań nowych w innych okolicach Sumatry.

Wczoraj obie Izby Rady państwa odbyły ostatnie posiedzenia; Izba niższa rozpoczęła swoje wcześniej, szło bowiem o różnice zachodzące między nią a wyższą co do pewnych ustaw; w razie dalszej niezgodności zdań, Izba wyższa byłaby jeszcze musiała orzekać. Lecz zdaje się, że wszystko poszło jak z płatka.

W obu Izbach przedstawiony był nowy minister p. Ziemiałkowski. W Izbie niższej, zajął, jak piszą, krzesło ministeryalne między księciem Auerspergiem a ministrem Banhansem. Był obecny dokonaniu wyborów delegowanych z Galicyi do delegacyj wspólnych w miejsce wybranych dawniej posłów, których mandaty Izba niższa Rady państwa unieważniła. Jest więc kwestyą praktycznie teraz rozstrzygniętą, że Rada państwa unieważnia mandaty do delegacyj wspólnych, nawet udzielone dawniej niż zaszedł wypadek, na mocy którego Izba unieważnia mandaty. Delegacye wspólne nie uznają się więc niezawisłem ciałem konstytucyjnem, ale tylko wydziałem dla spraw wspólnych Rady państwa i sejmu węgierskiego. Inaczej bowiem niepodobna było przypuścić, aby członkowie delegacyj legalnie do nich wybrani i w nich zasiadający, a obowiązki, jakie im mandat wskazuje, dopełniający, pozbawieni go zostali jedynie dla tego, że nie wypełniają innego mandatu do innego ciała prawodawczego, a pozbawieni są przez to inne ciało, bez żadnego ze strony delegacyj, gdzie swe obowiązki pełnią, udziału.

Dziś obie Izby zbierają się w Burgu a sesyę Rady państwa zamyka Cesarz mową tronową. Tym razem kończy się nie sesya ale kadencya, a nawet raczej Rada państwa taka, jaka jest; nowa bowiem, która będzie zwołana, zbierze się na mocy ustawy o bezpośrednich wyborach. Z tego zapewne powodu NPan zamyka obecną sesyę mową, którą jak zwykle, przyniesie nam telegram. Przy tej uroczystości w gronie ministrów znajdować się będzie p. Ziemiałkowski, nieprzypuszczamy bowiem, aby jak się zdaje obawiać nasz korespondent, mundur jego nie był gotowy. Nie wspominalibyśmy na tem miejscu o tym szczególe, gdyby *Neue freie Presse* owej „kwestyi ubioru“ *(Kleiderfrage)*, to jest, że nowy minister będzie we fraku, nie zaś jak poprzednik jego w kontuszu, nie wynosiła do „znaczenia politycznego.“ Dziś zresztą niezmiernie jest ona uradowaną z nominacyi p. Ziemiałkowskiego, i odznacza się między organami wiernokonstytucyjnemi, które obok pochwał bardzo szczodrych, wypisują długie i szczegółowe *curriculum vitae* nowego ministra. Czytając artykuły *N. fr. Presse* z Wiednia i *Dziennika Polskiego* ze Lwowa, jesteśmy prawie pewni, że p. Ziemiałkowski ma wielką pokusę zawołać: Broń mnie Boże od moich przyjaciół, od nieprzyjaciół ja sam się obronię!..

Zapowiadana dawno nominacya Günthera dyrektora banku rządowego w Szczecinie pod nazwą „Seehandlung,“ na naczelnego prezydenta W. księstwa Poznańskiego, przyszła wreszcie do skutku.

Zdaje się, że jenerał Manteuffel nie zostanie posłem w Paryżu, choćby dla tego, iż nie umie dość po francusku. Pamiętamy, że gdy brat jego, prezes gabinetu berlińskiego, zasiadał na kongresie paryskim, w wielkim znajdował się kłopocie z swoją francuszczyzną. Cóż dopiero stały poseł, zniewolony wchodzić w stosunki towarzyskie miejscowe? Zapewne hr. Arnim pojednał się z myślą pozostania w Paryżu, a do Londynu przeznaczony jest hr. Münster, niegdyś hanowerski poseł w Petersburgu, który po wydziedziczeniu króla Jerzego przeszedł na stronę Prus.

Zamieszki piwne w Frankfurcie nie ponowiły się do wczoraj; wszelako nie ustały obawy nowego wybuchu i dla tego wojsko w Wiesbaden i Moguncyi otrzymało nakaz trzymania się w pogotowiu dla wzmocnienia załogi frankfurckiej, która już i tak wzmocnioną została.

Konserwatyści francuzcy stawiają w Paryżu kandydaturę pułkownika Stoffela, który znany był z swoich raportów militarnych z Berlina i dawał rządowi cesarskiemu roztropne skazówki, lecz nie słuchano go. Stoffel reprezentuje wprawdzie rozwagę, wojskową zdolność, ale błędem jest robić go wyrazem politycznego stronnictwa, albo jako przeciwstawienie zarówno Rémusatowi jak Barodetowi. Rojaliści mogą, sprowadzając rozdwojenie w kołach zachowawczych, ułatwić radykalistom zwycięstwo,

Pisaliśmy niedawno o stanowisku, jakie zajął rząd rosyjski w obec sporu kościelnego bułgarskiego i o zarządzeniu sekwestru dóbr Grobu Zbawiciela i w ogóle dóbr należących do zagranicznych greckowschodnich kościołów. Z tego powodu dzienniki greckie uderzają na rząd rosyjski, grożąc, że jeśli Rosya nie uzna schyzmy bułgarskiej, prawosławie będzie także uznane za wyłączone z jedności cerkwi wschodniej. Grecy widzą w zarządzeniu sekwestru dążność Rosyi do wywierania nacisku na duchowieństwo greckie, aby we wszystkiem służyło jej widokom, a sam sekwestr uważają za grabież, której pamięć przejdzie z pokolenia na pokolenie.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

**Wiedeń** 24 kwietnia. Cesarz zamknął dziś o godz. 12ej w południe Radę państwa następującą uroczystą mową tronową, przerywaną częstemi oklaskami członków obu Izb:

Czcigodni Panowie obu Izb Rady państwa!

Zgromadziwszy Was na początku czynności Waszej konstytucyjnej około Mojego tronu, ogłosiłem Wam wielkie i obszerne zadania, do których spełnienia powołałem Mój rząd i Was czcigodni Panowie obu Izb Rady państwa.

Z zadowoleniem powiedzieć to mogę przy końcu Waszej czynności, że większa liczba tych zadań przez Wasze jednomyślne współdziałanie z Moim rządem znalazła szczęśliwe załatwienie.

Za pomocą Waszego patryotycznego współudziału powiodło się przez bezpośrednie tworzenie reprezentacyi państwa w sposób odpowiadający stosunkom obecnym, użyczyć Radzie państwa potrzebnej niezawisłości, a w skutek tego **nienaruszając samodzielności krajów, dać odpowiedni wyraz jedności państwa**. Na gruncie tym niechaj zgromadzą się teraz wszystkie szczepy ludowe i stronnictwa, aby w duchu pojednania i szlachetnej rywalizacyi pracować złączonemi siły nad wielkością i czcią wspólnej ojczyzny, nad pomyślnym rozwojem życia konstytucyjnego. Moje nadzieje i życzenia łączą się z Waszemi, aby dzieło to przyniosło Austryi trwałe szczęście i błogosławieństwo.

**Usiłowania, aby Królestwu Galicyi nadać rozszerzenie autonomii, któreby się dało pogodzić z jednością i potęgą całego państwa, nie doprowadziły do porządanego celu; przez powołanie atoli z Galicyi członka do Rady korony otrzyma królestwo to dowód trwałej pieczołowitości.**

W zakresie ustawodawstwa sprawiedliwości osiągnięto przez Wasze gorliwe współdziałanie ważne rezultaty. Po długoletniej pracy powiodło się ukończyć dzieło reformy postępowania karnego, a przytém sądowi przysięgłych nadać ustrój będący rękojmią jego trwałości z zastrzeżeniem przekazanego mu ustawą zasadniczą zakresu działania. Przez cały szereg innych ustaw zaspokojone zostały od dawna dotkliwe potrzeby na polu opieki prawa.

Uznając zupełnie znaczenie Akademii umiejętności, daliście swoje przyzwolenie urządzeniu władz uniwersyteckich i organizacyi akademii technicznej i rolniczej.

Z uczuciem patryotycznem popieraliście podniesienie siły zbrojnej monarchii, oraz wykształcenie i rozwój obrony krajowej.

Wielką część czynności Waszej poświęciliście opiece interesów gospodarczych i handlowych. Szczególniej zaś przez Wasze działanie stworzyliście środki i drogi, aby zaprowadzić koleje żelazne, aby wszystkie kraje państwa mogły korzystać z tego środka komunikacyjnego. Przez cały szereg traktatów międzynarodowych doznał ruch pocztowy, telegraficzny i handlowy z zagranicą istotnego rozwoju.

Wzrost ruchu ekonomicznego i ciągłe zwiększanie się kredytu państwa, uzasadnioną dają nadzieję rychłego i zupełnego uregulowania budżetu.

Środków potrzebnych do polepszenia materyalnego położenia urzędników, dostarczyliście obficie i z ponowną gotowością dołożyliście starania o powiększenie dochodów niższego **duchowieństwa**.

Z wdzięcznem sercem wspominam udział, z jakim towarzyszyliście z wrodzoną wiernością i przychylnością bolesnym i radosnym wypadkom w Moim domu.

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od wspaniałego widowiska rozwoju wszystkich sił i usiłowań przemysłu i kultury. Waszemu poparciu zawdzięczyć należy, że Austrya mogła godne zrobić miejsce spokojnej rywalizacyi wszystkich ludów cywilizowanych na ziemi. Wśród pomyślnych stosunków rozpoczyna się to wielkie przedsięwzięcie: pokój Europy jest niezamącony, a Austrya we wszystkich kierunkach pocieszająco się rozwija.

Spoglądając radośnie na zapewniony i pomyślny rozwój naszej drogiej ojczyzny, i wyrażając chętnie Moje cesarskie podziękowanie i Moją łaskawość, ogłaszam sesyę Rady państwa za zamkniętą i żegnam Was wracających do domów.

**Jasło** 24 kwietnia *(pryw)*. Wydziałowi powiatowemu w Jaśle rozbili złodzieje kasę wertheimowską, skradli z niej złr. 10710 biletami bankowemi i obligacyę indemnizacyjną Nr. 2453.

**Kursa**. Wiedeń, d. 24go kwietnia, godź. — 4% zjedn. dług państwa banku. 78 10. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72·85. — Losy z r. 1860 102 25. — Akcye banku 942.— — Akcye kredytowe 328·75 — Londyn 109·— — Srebro 107·85. Dukat —·—. — Lombardy 190·25 — Losy z r. 1864 142·50— Akcye franko-austr. 136·— — Napoleondor 8·71½ — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 225·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 152·— — Akcye kolei północno-wsch. 139·— — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 187·— — Oblig. indemniz. gal. 78 25 — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 213·50 — Akcye anglo-banku 286·— Akcye kolei rządowej 335·— — Akcye kolei siedm. —·— — Akcye kolei Rudolfa 166·50 — Tramway 372·— — Akcye banku budowy 267·25 — Akcye kolei wschodn. 124·— — Akcye banku anglo-węgiersk. 119·— — Akcye kolei zjedn. 246 — Losy tureckie 72 75 — Losy prem. węg. 98 — Akcye kolei bogumińskiej 171·— — Akcye kolei ces. Elżbiety 243·— — Akcye kolei półn. zach. 215·25. — Akcye franko-węgiersk. 97·50 — Ogólny austr. bank. 357·— Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA.

**Antoni Kłobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 24 kwietnia.

| (Wartość kuponów do 25 kwiet.). | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za 100 złr. | 108 50 | 107 50 | — |
| Kupony srbr. płatne „ | 108 — | 107 — | — |
| Ruble rosyjskie papier. za 100 rub. | 148 — | 147 — | — |
| Talary pruskie za 100 tal. | 164 — | 163 — | — |
| Dukat austryacki 1 sztuka | 5 26 | 5 16 | — |
| Napoleondor 1 sztuka | 8 76 | 8 66 | — |
| Oblig. indemn. galic. za 100 złr. | 79 — | 78 — | 2 28 |
| 4% listy zast. „ „ | 72 50 | 71 50 | 1 26½ |
| 5% „ „ „ | 79 75 | 78 75 | 1 58½ |
| 5½% listy Kr. 36-lt. pł. sr. Zakł. | 98 75 | 98 — | 1 74 |
| 6% „ „ 36-lt. pł. bn. Kred. | 93 — | 92 25 | 2 90 |
| 6% „ „ 18-lt. pł. bn. krak. | 94 — | 93 25 | 2 90 |
| 6% „ hipot. „ 100 zł. | 89 50 | 88 50 | — 90 |
| 6% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł, | 96 — | 94 — | 1 90 |
| 6% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł. | 102 25 | 100 — | 1 90 |
| Losy prem. węg. za 1 sztukę | 99 50 | 97 50 | — |
| Ak. B. G. d. H. i P. z 4% za 1 szt. | 96 — | 93 — | 1 26½ |
| „ „ hipotecz. z 80% | 244 — | 240 — | 2 52¾ |
| „ kolei Karola Ludwika zł. 210 | 228 — | 225 50 | 3 34 |
| „ „ Lwow.-Czern. „ 200 | 153 — | 151 — | 4 84 |
| „ „ Warsz.-Wied. za rb. 60 | 96 50 | 94 50 | — 95½ |
| 4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100 | 95 50 | 94 — | 1 34⅞ |
| 4% „ „ „ II. „ 100 | 94 50 | 93 — | 1 34⅞ |
| 5% „ „ „ za rsr. 100 | 94 50 | 93 — | 1 69 |
| 4% „ likwid. Król. Pol. 100 | 79 75 | 78 50 | 1 59⅔ |
| Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100 | 46½ | 44½ | — |

(oprócz kup. bież.)

**Wiedeń** 23 kwietnia.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% zjednocz. dług pańs. bank. | 70 55 | 70 45 |
| 5% „ „ „ srebr. | 73 10 | 72 90 |
| „ Oblig. indemniz. niż. Austr. | 95 — | 94 50 |
| „ „ „ czeskie | 95 — | 94 — |
| „ „ „ węgierskie | 80 — | 79 — |
| „ „ „ galicyjskie | 78 50 | 78 — |
| „ „ „ bukowińskie | — — | 77 50 |
| „ „ „ siedmiogr. | 77 50 | 76 75 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 zlr. | 100 75 | 100 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. losy | 89 90 | 89 75 |
| 4 „ galicyjskie | — — | — — |
| 5 „ „ | 80 50 | — — |
| 6 „ gal. zakł. kred. włośc. | 95 50 | 95 — |
| 5 „ węgierskie losy | 84 75 | 84 25 |
| 5 „ zakł. kredyt. austr. | 100 50 | 100 25 |
| 5 „ zakładu kredyt. austr. spłacal. w 33 latach | 88 — | 87 75 |
| 5 „ Domin. państ. 120 zlr. | 117 50 | 117 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 | — — | — — |
| „ „ „ 1854 | 97 25 | 97 — |
| „ „ „ 1860 | 103 — | 102 50 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 | 121 — | 120 — |
| Losy pożyczki z r. 1864 | 143 — | 142 75 |
| „ prem. pożyczki węg. | 98 50 | 98 25 |
| „ Comorente | 26 — | 25 50 |
| „ Kredytowe | 181 50 | 181 — |
| „ żeglugi parowej na Dunaju | 99 — | 98 — |
| „ księcia Salm | 39 — | 38 — |
| „ „ Palfy | 28 25 | 27 75 |
| „ „ Klary | — — | 38 — |
| „ hr. St. Genois | 27 75 | 27 25 |
| „ miasta Budy | 31 — | 30 50 |
| „ księcia Windischgraetz | 23 50 | 23 — |
| „ hr. Waldstein | — — | 25 — |
| „ hr. Keglevich | 18 50 | 17 50 |
| „ Rudolfa | 15 25 | 14 75 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 944 — | 942 — |
| Zakładu kredytowego | 330 25 | 330 — |
| Żeglugi parow. na Dunaju | 682 — | 680 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 2260 | 2255 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei rządowej fr. a. | 336 50 | 336 — |
| „ zachod. c. Elżbiety | 245 — | 244 — |
| „ Pardubickiej | 172 — | 170 — |
| „ Południowej | 190 75 | 190 25 |
| „ Galicyjskiej | 227 25 | 226 75 |
| „ Czerniowieckiej | 152 50 | 151 50 |
| „ Albrechta | — — | — — |
| „ węg. półn.-wschod. | 143 | 142 — |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 167 50 | 167 — |
| „ Alföldsko-Fiumańskiej | 171 — | 170 — |
| „ Koszycko-Bogumił. | 173 50 | 173 — |
| „ Siedmiogrodzkiej | 171 — | 170 — |
| „ Cisańskiej | 238 50 | 238 |
| „ wschodnio-węgierskiej | 125 — | 124 50 |
| „ austryack. półn.-zach. | 216 — | 215 — |
| „ Franciszka Józefa | 223 25 | 222 75 |
| Banku anglo-austryackiego | 287 — | 286 50 |
| „ anglo-węgierskiego | 119 50 | 119 — |
| „ austryackiego ogólnego | 359 — | 358 — |
| Zakładu Kredytowego węg. | 183 50 | 182 50 |
| Banku franko-austryackiego | 137 — | 136 50 |
| „ franko-węgierskiego | 98 — | 97 25 |
| „ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | 96 — | 95 50 |
| „ krajowego galicyjskiego we Lwowie | — — | — — |
| „ wiedeńskiego dla obrotu płodów | 292 — | 291 — |
| „ galicyjsk. hipotecznego | — — | — — |
| „ austryack. związkow. | 190 — | 189 — |
| „ dla obrotu ogólnego | 213 50 | 213 — |
| Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn. we Lwowie | — — | — — |
| „ rektyfikacyi spirytusu w Czerniowcach | — — | — — |
| Akcye tureckie 400 frank. | 73 25 | 72 75 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Naddniestrzańskiej | 67 50 | 66 50 |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | 92 50 | 92 30 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 zlr.) | — — | 93 25 |
| Emissya z r. 1862 | 91 — | 90 70 |
| „ państwowa St. 500 fr. | 130 — | 129 50 |
| Emissya z r. 1867 | 124 50 | 124 — |
| „ południowa St 500 fr. | 109 25 | 108 75 |
| Bony 1870–1874 6% | — — | — — |
| „ półn. c. Ferd. 100 zlr. m. k. | 90 — | 89 50 |
| „ „ 100 zlr. w. a. | — | 87 — |
| „ „ w srbr. 5% | 104 — | 103 50 |
| „ zachodnia czeska za 100 zlr. srbr. 100 zlr. w. a. | 93 — | 92 50 |
| „ połudn. półn. niem. 5% za 100 zlr. w. a. | 80 — | 79 — |
| 5% w srebrze | 97 25 | 96 75 |
| „ gal. Kar. Ludw 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100. | 102 50 | 101 50 |
| Emissya II. | 98 — | 97 50 |
| „ Lwowsko-Czerniow. po 300 zlr. (w sr. 5% za 100) | 77 50 | 77 25 |
| Emissya z r. 1867 | 87 — | — — |
| „ Siedmiogr. 200 zlr. w. a. | 89 50 | 89 — |
| „ ks. Rudolfa 300 zlr w. a. w srebr. 5% za 100 zł. | 94 — | 93 80 |
| „ północna czeska po 300 zlr. (sr. 5% za 100) | 100 — | 99 75 |
| Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 zlr. m. k. | — — | — — |
| Austr. Lloyd 100 zlr. m. k. | — — | — — |
| Towarz. pragskie przem. żel. po 300 zlr. | 94 — | 93 — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | — — | — — |
| „ dukat na wagę | 5 21 | 5 20 |
| „ „ obrączkowy | — — | — — |
| Złoto *al marco* | — — | — — |
| Napoleondory | 8 72 | 8 71½ |
| Fryderyki | — — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Suwereny angielskie | 11 — | 10 90 |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Srebro | 108 — | 107 85 |
| Srebro, kupony | 108 25 | 107 75 |
| Talary związkowe | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe | $1\ 63^{75}$ | $1\ 63^{25}$ |

**Lwów** 22 kwietnia.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Dukat holenderski | 5 13 | 5 6 |
| „ cesarski | 5 18 | 5 12 |
| Półimperyał rosyjski | 8 95 | 8 80 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 72 | 1 65 |
| „ papierowy | 1 47½ | 1 46½ |
| Talar pruski | — — | — — |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 79 25 | 78 75 |
| „ „ „ „ „ 4% | 72 25 | 71 75 |
| „ „ Banku hipoteczn. | 89 50 | 88 90 |
| Obligi indemn. bez kuponów | 78 75 | 78 10 |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 229 — | 227 50 |
| „ „ lwowsko-czernio. | 153 — | 151 — |
| „ banku hipoteczn. gal. | 243 — | 241 — |

**Warszawa** 22 kwietnia.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Listy zastawne 1 ser. rub. | 95 25 | 94 95 |
| „ „ 2 „ „ | 94 25 | 93 95 |
| kupon „ | — | 1 33⅓ |
| „ „ nowe „ | 94 — | 93 70 |
| kupon „ | — | 1 66⅔ |
| „ likwidacyjne „ | 79 40 | 79 10 |
| kupon „ | — | 1 56⅔ |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | 97 — | 96 — |
| „ „ bydgoska | 73 25 | 72 75 |
| „ „ terespolska | 115 — | — — |
| „ „ łodzka | 105 50 | 105 — |

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego*.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*.